

## Wiadomość Tygodnia

# UWOLNIENIE KS. THOMASA UZHUNNALILA SDB



Ks. Thomas Uzhunnalil, salezjanin misjonarz z Indii, który został porwany przeszło 18 miesięcy temu w Jemenie przez grupę uzbrojonych bojowników, został uwolniony. Poinformowały o tym hinduskie media, według których ten salezjanin znajduje się teraz w mieście Maskat, w Omanie. Oficjalnie potwierdził tę wiadomość tweetem minister spraw zagranicznych Indii p. Sushma Swaraj.

Ks. Uzhunnalil został porwany przez grupę uzbrojonych mężczyzn w dniu 4 marca 2016 r., w czasie napadu na dom Misjonarek Miłości w Adenie, w Jemenie, w czasie którego zginęło 16 osób, a wśród nich 4 zakonnice.

Ks. Uzhunnalil, pochodzący z hinduskiego stanu Kerala, dzisiaj liczący 59 lat, kiedy został porwany, przebywał w Jemenie od 4 lat, na misji salezjańskiej, którą założył jego wujek, ks. Matthew Uzhunnalil.

Wiadomość o jego uwolnieniu zaraz obiegła świat i wywołała wielką radość wśród tych, którzy od wielu miesięcy czekali na ten dzień. "Przytłacza mnie [z powodu radości] ta piękna wiadomość" – powiedziała AsiaNews siostra Mery Prema, przełożona generalna Misjonarek Miłości, których kapelanem w Adenie był ks. Tom. "Dziękuję Bogu z Jego miłosierdzie. Nigdy

nie traciliśmy nadziei, że pewnego dnia ks. Tom zostanie uwolniony. Jego zdjęcie jest umieszczone na grobie Matki Teresy. Siostry, ubodzy i inne osoby modlili się każdego dnia o jego uwolnienie. Oddajemy cześć Bogu i dziękujemy wszystkim, którzy się modlili i niezmiernie się trudzili, aby uzyskać wolność ks. Tom".

"Przede wszystkim wyrażamy głęboką wdzięczność Bogu za szczęśliwe zakończenie tej historii" – tak to skomentował w wywiadzie dla Agencji Fides bp Theodore Mascarenhas, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Indii.

Następnie w imieniu biskupów Indii – którzy tak bardzo zaangażowali się w uwolnienie swojego rodaka, począwszy od przewodniczącego Konferencji Episkopatu kard. Basileosa Cleemisa Thottunkala – bp Mascarenhas podziękował także Rządowi Indii, "który podjął wszelkie możliwe starania, aby uwolnić ks. Toma", zwłaszcza mowa tu o premierze Narendrze Modim i ministrze spraw zagranicznych Sushmie Swaraju, jak również – Papieżowi Franciszkowi, który w tym celu "wykorzystał wszystkie swoje wpływy"; Wikariuszowi apostolskiemu Arabii Południowej, biskupowi Paulowi Hinderze, z którym biskupii Indii "pozostawali w stałym kontakcie", oraz Przełożonemu Generalnemu i Inspektorowi salezjańskiemu inspektorii

Bangalore, z podziękowaniem „za ich cierpliwość i głęboką wiarę”.

Oznajmiła o tym salezjańska służba prasowa ANS, wyjaśniając w swym komunikacie, że po tak długim okresie przebywania pod strażą w zamkniętym pomieszczeniu w Jemenie kapłan wymaga odpowiedniej troski, która pozwoli mu na „pełne odzyskanie sił”.

Na czas opieki lekarskiej misjonarz będzie gościem kurii generalnej swego zgromadzenia w Watykanie.

57-letni obecnie kapłan został uprowadzony 4 marca 2016 przez terrorystów muzułmańskich, powiązanych prawdopodobnie z Państwem Islamskim lub al-Kaidą, gdy napadli oni na dom starców prowadzony w Adenie przez misjonarki miłości Matki Teresy z Kalkuty. Podczas tego ataku napastnicy zabili 4 siostry i 12 innych osób, zarówno członków personelu, jak i pensjonariuszy ośrodka. Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## SPOTKANIE Z PAPIEŻEM FRANCISZKIEM

Po ponad półtorarocznym uwięzieniu ks. Uzhunnalil odzyskał 12 bm. wolność głównie w wyniku starań rządu Omanu i zabiegów Stolicy Apostolskiej, a wczoraj rano w Watykanie przyjął go papież. W czasie tej wzruszającej audiencji kapłan zapewnił Ojca Świętego, że codziennie modlił się za niego, „ofiarowując swe cierpienia właśnie za jego misję i dla dobra Kościoła”. Powiedział ponadto, że nie mogąc odprawić Mszy św., powtarzał codziennie w milczeniu cały tekst liturgii. Towarzyszący duchownemu w czasie jego spotkania z papieżem indyjski kardynał Oswald Gracias (który jako członek 9-osobowej Rady Kardynałów przebywa obecnie w Watykanie) powiedział dziennikarzom, że stan zdrowia duchownego jest dobry, a „w okresie uwięzienia nie miał on szczególnych problemów i był dobrze traktowany”.

Wieczorem tegoż dnia byłego zakładnika przyjęli niektórzy członkowie kurii generalnej salezjanów, m.in. wikariusz najwyższego rektora (przełożonego generalnego) ks. Francesco Cereda i ks. Thomas Anchukandam – były profesor ks. Uzhunnalila w Bangalurze, który wysłał go na placówkę w Jemenie. Ks. Tom zapytał, czy mógłby odprawić Mszę św., ale w oczekiwaniu na niezbędne badania lekarskie na razie mu odmówiono. Poprosił jednak o spowiedź, której nie mógł odbyć od dnia swego porwania.

W rozmowie z włoską agencją misyjną AsiaNews przedstawiciel ANS powiedział, że „kapłan sprawia wrażenie spokojnego i gotowego do działania i nie skupiając się na szczegółach, odpowiadał na pytania swych współpracowników zakonnych”. Potwierdził, że w chwili uprowadzenia ks. Tom znajdował się w kaplicy domowej ośrodka misjonarek miłości w Adenie, dodając, że po porwaniu nie traktowano go źle, a gdy szybko zaczął chudnąć, terroryści zaczęli go karmić lekarskimi na cukrzycę, których potrzebował.

Przez cały czas swego uwięzienia nosił to samo ubranie a ze swymi porywaczami, którzy między sobą rozmawiali po arabsku, porozumiewał się po angielsku. W tym okresie dwu- lub trzykrotnie przenoszono go z miejsca na miejsce, ale wówczas zawsze miał zawiązane oczy.

W okresie przetrzymywania go w odosobnieniu napastnicy udostępnili w mediach dwa filmy wideo – w grudniu 2016 i

kilka miesięcy temu – na których kapłan powiedział, że wszyscy o nim „zapomnieli” oraz prosił papieża i katolików na całym świecie, aby szybko coś zrobili dla uwolnienia go. Kapłan zapewnił, że „nigdy nie myślał, że mógłby zostać zabity” i że codziennie czuł „obok siebie Jezusa i zawsze wiedziałem i czułem, że moje serce nie było osamotnione”.

Przebieg jego uwolnienia, jak również tożsamość jego porywaczy pozostają, jak na razie, niejasne. Wiadomo jedynie, że salezjanin indyjski mógł zostać odnaleziony i uwolniony dzięki zaangażowaniu sułtana Omanu, któremu podziękowali za to przedstawiciele Watykanu, wikariusz apostolski Arabii Południowej i wspólnota salezjańska. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## PRZESŁANIE GENERALA SALEZJANÓW

Przełożony Generalny Salezjanów ks. Ángel Fernández Artime wyraża wielką radość i zadowolenie z powodu uwolnienia ks. Thomasa Uzhunnalila. Zaraz po powrocie z Malty ks. Á.F. Artime skierował przesłanie do wszystkich salezjanów i członków Rodziny Salezjańskiej na świecie, dając wyraz swojego szczęścia z powodu tego tak oczekiwanego wydarzenia i dziękując tym wszystkim, którzy zaangażowali się w uwolnienie ks. Toma.

„To wielka wiadomość: nasz współbrat Thomas został uwolniony i teraz jest tutaj z nami” – pisze na początku Przełożony Generalny, przywołując pokrótce wydarzenia, które miały miejsce w dniu wczorajszym, 12 września.

Następnie ks. Á.F. Artime informuje, że ks. Uzhunnalil będzie przebywał we wspólnocie salezjańskiej w Rzymie do czasu, kiedy lekarze uznają, że może ją opuścić, by następnie udać się do Indii.

„Jest jeszcze wiele rzeczy, o których nie wiemy – dodaje Przełożony Generalny, odnosząc się do sposobu uwolnienia ks. Thomasa. Jako Zgromadzenie zostaliśmy poinformowani kilka miesięcy temu o kontaktach, jakie starano się nawiązać z porywaczami (...). Istotnie, otrzymaliśmy wiadomość o jego uwolnieniu dopiero wczoraj, kiedy ks. Thomas był już w drodze do Włoch.”

Oprócz podziękowań pod adresem „sułtana Omanu i kompetentnych władz sułtanatu, działacza humanitarnego i tych wszystkim, którzy w różny sposób i przy różnych okazjach zajmowali się tą sprawą, czyniąc to ze wspaniałomyślnym zaangażowaniem”, ks. Á.F. Artime uściśla również, że „nie zażądano od Zgromadzenia Salezjańskiego żadnego okupu i nie mamy żadnej informacji o tym, by takowy został uiszczony”.

Następnie Przełożony Generalny podkreśla „wielką miłość” i „stałe zatroskanie” ze strony inspekcji Bangalore i całego Zgromadzenia w czasie tych długich miesięcy od porwania. Kończy, dziękując także „wielu tysiącom osób, które w czasie tych osiemnastu miesięcy *Getsemani* naszego brata Toma modlili się z wielką wiarą”.

Uwolnienie ks. Uzhunnalila jest powodem, aby w przyszłości odpowiedzieć „z większą wiernością i autentycznością na wezwanie Pana i charyzmat, który nam powierzył, dla którego ks. Tom poświęcił swoje życie: głoszenie Jezusa i Jego Ewangelii, ukochanie młodzieży, chłopców i dziewcząt całego świata, a wśród nich najbardziej potrzebujących i opuszczonych”.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## Wiadomości krajowe

## IX PIELGRZYMKA KONSEKROWANYCH W GOSTYNIU

W sobotę, 9 września br. na Świętej Górze w Gostyniu spotkały się osoby konsekrowane różnych charyzmatów i duchowości, z 8 diecezji: archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz diecezji bydgoskiej, koszalińsko – kołobrzeskiej, kaliskiej, wrocławskiej, zielonogórsko – gorzowskiej, stanowiących region zachodnio – centralny.

Tegorocznej Pielgrzymce, od strony liturgiczno-konferencyjnej, przewodziła Archidiecezja Gnieźnieńska. Na początku spotkania wszystkich zgromadzonych w Domu Matki Róży Duchownej, w imieniu Księży Filipinów, Kustoszy tego miejsca, przywitał Ks. Marek Dudek, superior świętogórskiej Kongregacji. Celebracji Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP przewodniczył ks. Dawid Majda CO. Następnie Ks. dr Wojciech Rzeszowski wygłosił konferencję na temat: „*Miłosierdzie jest obecne we wszystkim i wszystko jest wielorakim sposobem ujawniania się miłosierdzia*”. Po konferencji miała miejsce godzina adoracji Najświętszego Sakramentu. Centralnym punktem pielgrzymki była Msza Święta koncelebrowana, której przewodniczył Ks. bp Krzysztof Wętkowski Biskup Pomocniczy Archidiecezji Gnieźnieńskiej wraz z Ks. bp Zdzisławem Fortuniakiem, przewodniczącym Wydziału Zakonnego Kurii Metropolitalnej w Poznaniu. Słowo wprowadzenia powiedział Ks. Zbigniew Starczewski CO, referent ds. męskich Instytutów Życia Konsekrowanego w Archidiecezji Poznańskiej.

W homilii ks. biskup Krzysztof Wętkowski mówił o tajemnicy, z jaką spotykamy się w każdym Maryjnym Sanktuarium. Tutaj na Świętej Górze, Maryja jako Róża Duchowna, szczególnie wskazuje nam na Syna swego Jezusa Chrystusa, który w Ewangelii dnia (Łk 6,1-5) w jasny sposób uczy nas, że w życiu konsekrowanym najważniejsze jest Boże Prawo.



Te prawa, które mamy w naszych wspólnotach tworzone przez Założycieli naszych i ich następców muszą, być ciągle i odpowiednio interpretowane, ale nigdy nie mogą one, zwłaszcza przez swą skostniałość, obalać czy pomniejszać Prawa Bożego, a zwłaszcza przykazania miłowania bliźniego. Niektóre ustalenia ludzkie, które były dobre kiedyś, dzisiaj muszą być mądrze zmieniane, aby „tu i teraz” było realizowane Boże Prawo Prawdy i Miłości. I by móc żyć w takim duchu ciągle musimy się nawracać, a także, aby wypełnić hasło Roku Duszpasterskiego: „Idźcie i głoscie”, mamy głosić całą postawą naszą nawrócenie i obowiązywanie Prawa Bożego tym, do których codziennie jesteśmy posyłani.

Po Mszy św., tradycyjnie, jak każdego roku, odbyła się procesja na cmentarz przy Bazylice do grobu Sióstr Elżbietanek, które były internowane w czasach PRL-u i wspólne odmówienie modlitwy Anioł Pański, której przewodniczył ks. Paweł Ogrodnik CO.

Następnie wszyscy uczestnicy tej Pielgrzymki w ogrodach klasztornych mogli spożyć ciepły posiłek. Był to czas radości i spotkania w siostrzanej i braterskiej wspólnotcie. Po godzinnej przerwie Pielgrzymi znowu zebraли się w Bazylice na modlitwie *Uwielbienia*, którą poprowadził Ks. Paweł Bogdanowicz CO wraz z Zespołem Ewangelizacyjnym „Eleos” ze Świętej Góry.

Końcowym punktem programu Pielgrzymki były Nieszpory, prowadzone przez nowicjat Towarzystwa Chrystusowego Mórkowo, a Słowo wygłosił ks. Karol Kozłowski TChr, magister nowicjatu.

W słowie końcowym ks. bp Zdzisław Fortuniak wyraził podziękowanie organizatorom i wszystkim uczestnikom tegorocznej Pielgrzymki oraz zaprosił już X Pielgrzymkę na sobotę dnia 8 września 2018 roku, a jej organizatorem będzie Archidiecezja Poznańska, przeżywająca w przyszłym roku 1050 rocznicę ustanowienia pierwszego Polskiego Biskupstwa w Poznaniu.

Ks. Zbigniew Starczewski CO

## 125 LAT WERBISTÓW W NYSIE

Wspólnota werbistowska i Parafia Matki Bożej Bolesnej obchodzą w tym roku 125. rocznicę powstania domu w Nysie. Termin ten zbiega się z odpustem parafialnym, którego uroczysta kilkudniowa celebracja jest formą włączenia się w jubileusz. W ramach obchodów już w sobotę 16 września odprawiono procesję fatimską w parku, której przewodniczył bp Jerzy Mazur SVD, ordynariusz Diecezji Ełckiej.

Główne uroczystości odpustowe połączone z celebracją jubileuszu zaplanowano na niedzielę, 17 września. Sumie odpustowej o godz. 12.00 przewodniczyć będzie bp Paweł Stobrawa, biskup pomocniczy Diecezji Opolskiej. Liturgię uświetni nyski chór „Hosanna” oraz orkiestra dęta z Chłudowa. Po południu w parku odbędzie się festyn parafialny.



Częścią celebracji jubileuszowo-odpustowych był również 13. Zjazd Misyjny Dzieci, który odbył się 16 września. Z kolei 23 września werbiści z Nysy organizują na tzw. odpust chorych. Podczas Mszy św. udzielony zostanie sakrament chorych, a po niej zapraszamy na spotkanie przy kawie. Zakończenie uroczystości odpustowych nastąpi 24 września podczas Mszy św. w intencji dobrodziejów parafii. Podczas niej werbistowskim klerykom zostaną udzielone święcenia diakonatu.

Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)



## OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE ŚWIECKICH SERCANÓW

Ogólnopolski dzień modlitewnego spotkania Sercańskiej Wspólnoty Świeckich i czcicieli Najświętszego Serca Jezusowego odbył się 9 września 2017 r. w naszej parafii pw. Dobrego Pasterza w Lublinie.

Inicjatorem i organizatorem tego spotkania był Moderator Krajowy SWŚ – ks. *Jerzy Welna SCJ*. W spotkaniu wzięło udział około 200 osób. Przybyły Sercańskie Wspólnoty Świeckich i Rodziny Serca Jezusowego z następujących miejscowości: Chiałkowice, Czemierniki, Florynka, Kraków – Płaszów, Ostrowiec Świętokrzyski – Denków, Pliszczyn i Turów wraz ze swymi opiekunami: ks. *Jerzy Compała*, ks. *Sławomir Kamiński SCJ*, ks. *Dariusz Lewczak SCJ*, ks. *Mieczysław Piwowarek SCJ*, ks. *Stanisław Stawowczyk SCJ* i ks. *Michał Zdrój*. Spotkanie rozpoczęło się wprowadzeniem relikwii i ikony św. Małgorzaty Marii Alacoque. Ksiądz moderator powitał relikwie i przybyłych gości: „Św. Małgorzato Mario, pragniemy przywitać Cię w naszej wspólnocie sercańskiej, ufamy, że Twoja obecność pośród nas przyniesie obfite owoce dla życia duchowego każdego z nas. Bądź naszą nauczyciel-

ką, która ukazuje jak mamy lepiej kochać Jezusowe Serce”...

Następnie ks. *Jerzy Welna SCJ* wygłosił konferencję: Cel duchowy Sercańskiej Wspólnoty Świeckich. W drugiej konferencji ks. *Sławomir Kamiński SCJ* przedstawił cel apostołskospołeczny SWŚ. Kolejnym punktem programu spotkania było wystąpienie ks. *Piotra Chmieleckiego SCJ*, który przedstawił działalność Sekretariatu Misji Zagranicznych Księży Sercanów w Lublinie.



Przed Eucharystią odbyła się Adoracja Najświętszego Sakramentu podczas której była możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty.

Centralnym punktem programu była Msza św., której przewodniczył przeło-

żony polskiej prowincji Księży Sercanów ks. *Wiesław Święch SCJ*. Główny celebrans w homilii zachęcał do zawierzenia swojego życia Bogu na wzór Maryi, której siłą było Słowo Boże. Podczas Mszy św. odbyło się przyjęcie nowych członkiń do Sercańskiej Wspólnoty Świeckich z Lublina.

Po Mszy św. w sali kolumnowej wspólnota lubelska SWŚ przygotowała obiad. Po posiłku miało miejsce wystąpienie ks. *Mieczysława Piwowarka SCJ* nt. Czym jest komunია duchowa.

Wspólnota ostrowiecka w kościele zaprezentowała repertuar słowno-muzyczny pt. Modlitewne kwiatki dla Maryi przypominający 100-lecie objawień Maryi w Fatimie i 300. rocznicę koronacji wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej.

Na zakończenie odmówiona została Koronka do Bożego Miłosierdzia i udzielone błogosławieństwo relikwiami św. Małgorzaty, a następnie można było oddać im cześć przez ucałowanie. Ksiądz moderator wręczył wszystkim uczestnikom spotkania nową wersję Statutu Sercańskiej Wspólnoty Świeckich. Za: [www.scj.pl](http://www.scj.pl)

## U KAPUCYNÓW W WARSZAWIE OBCHODY ROCZNICY WIKTORII WIEDEŃSKIEJ

12 września minęły 334 lata od jednej z najważniejszych bitew, które wpłynęły na historię Europy. Król Jan III Sobieski, stojąc na czele zjednoczonych wojsk austriackich, niemieckich i polskich w liczbie niemal 70 000, pokonał armię Kara Mustafy, oblegającego Wiedeń.

W bocznej kaplicy kościoła kapucynów w sarkofagu umieszczone jest serce króla Jana Sobieskiego. Jak przypominał przewodniczący liturgii o. *Gabriel Bartoszewski*, król Sobieski, który sprowadził kapucynów do Polski i ufundował warszawski klasztor, w przeddzień wyjazdu pod Wiedeń uczestniczył w obrzędzie poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod kapucyński kościół na Miodowej.

We Mszy świętej wzięli udział m.in. ks. *Stanisław Małkowski*, kapelan „Solidarności”, przedstawiciele Bractwa Kurkowego, a także przedstawiciele władz państwowych – minister *Jan Dziedziczak* i poseł *Tadeusz Woźniak*. Delagacja złożyła kwiaty

przy sarkofagu z sercem króla. Kazanie wygłosił dominikanin o. *prof. Andrzej Potocki*.



Obchody Wiedeńskiej Wiktorii odbywają się co roku z inicjatywy Komitetu Obchodów Rocznicy Wiktorii Wiedeńskiej na przemian w Katedrze Polowej i kościele kapucynów.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

## ODPUST W DĘBOWCU

– Nie wybieramy pogody, ale przyjmujemy ją, ofiarując nasze niedogodności i cierpienia jako zadośćuczynienie, jako pomoc kolejnym zagubionym – o to przecież prosi Maryja w Fatimie. Wpa-

trzeni również w łzy zatroskanej Matki Maryi, które tak mocno wybrzmiewają zarówno w La Salette jak i w naszym Dębowcu chcemy otwierać serca na słowo Boże – mówił ks. *Paweł Raczyński MS*, witając pielgrzymów przybyłych na odpust do Dębowca.

Mimo deszczowej pogody już od rana do sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej zmierzali pielgrzymi. Odpustowa niedziela 17 września rozpoczęła się tradycyjnie śpiewem Godzinek ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP. Pierwszej tego dnia Eucharystii przewodniczył dyrektor Referatu Misji Zagranicznych ks. *Paweł*

Bryś MS. Natomiast Mszę Świętą o godz. 9.00 odprawił asystent prowincjalny ks. Robert Głodowski MS.

Uroczystej Eucharystii o godz. 11.00 przewodniczył ordynariusz rzeszowski bp Jan Wątroba. We wprowadzeniu do liturgii ks. Paweł Raczyński MS nawiązał do okrągłych rocznic związanych z kultem maryjnym na świecie i w Polsce. – *Ten rok obfituje w wiele jubileuszy, ale w tym miejscu nie może zabraknąć wdzięczności za 25 lat diecezji rzeszowskiej, w którą nasze sanktuarium tak mocno wrosło przez koronację w 1996 roku i ogłoszenie kościoła sanktuarijnego bazyliką mniejszą w 2012 roku* – mówił kustosz sanktuarium w Dębowcu.

Rozpoczynając homilię, biskup przypomniał o 140. rocznicy objawień w Gietrzwałdzie, 100-leciu objawień w Fatimie oraz o rocznicy objawienia w La Salette i zaznaczył, że wszystkie objawienia maryjne są w służbie Bożego miłosierdzia. – *Jedyną motywacją działania Boga, jego walki o człowieka jest zbawienie. Wszystkie pytania Boga, kierowane do człowieka w ciągu historii zbawienia mają jeden i ten sam cel: odnaleźć człowieka* – podkreślał ordynariusz rzeszowski.

Biskup dalej wyjaśniał, że celem i treścią objawień maryjnych jest wolność. Bóg posyła Maryję do swoich dzieci, by człowiek mógł ciągle stawać się wolnym. Wspomniał też o swoim odkrywaniu znaczenia krzyża z narzędziami męki Pańskiej, który Maryja w La Salette miała na piersiach. – *Objawienie Matki*

*Bożej z La Salette jest zaproszeniem do walki o swoją wolność, do wyzwania się z tego, co nas czyni niewolnikami. A drogą do wyzwania jest nawrócenie, pokuta, modlitwa. To z takim orędziem przychodzi na ziemię wielokrotnie Matka Boża* – mówił bp Wątroba.



Pasterz Kościoła rzeszowskiego podkreślił także, że Maryja jest wzorem wychowawcy przez swoją postawę zaufania. – *Jak ważne jest ufać innym i samemu budzić zaufanie, i nie zawieść tego zaufania. Jak ważne jest zaufanie zwłaszcza w wychowaniu. To jest fundament relacji między wychowankiem a wychowawcą. Trudno sobie wyobrazić owocne, skuteczne wychowanie bez zaufania* – tłumaczył biskup, dodając, że dla wielu osób Kościoła Maryja stała się mistrzynią i wzorem zaufania. W tym miejscu wymienił św. o. Maksymiliana Kolbego i kard. Stefana Wyszyńskiego, który sformułował Jasnogórskie Śluby Narodu – doskonały program wychowawczy narodu, na wskroś maryjny, ciągle czekający na definitywną realizację.

Biskup Jan Wątroba zaznaczył też, że wyrazem zaufania wobec Maryi są pielgrzymki do Jej sanktuariów. – *Przychodzimy, by przez Nią odkryć tajemnice przed nią naszego serca i by przyjąć na nowo jej orędzie* – mówił hierarcha.

Razem z ordynariuszem rzeszowskim Mszę św. koncelebrowali m.in. ks. prowincjał Andrzej Zagórski MS, misjonarze saletyni z placówek w Polsce i za granicą, kapłani zakonni i diecezjalni z okolicznych parafii oraz przybyli z pielgrzymkami. Przed kończącym Eucharystię błogosławieństwem odbyło się uroczyste poświęcenie wieńców dożynkowych, przyniesionych przez delegacje rolników z okolicznych parafii.

W liturgii mimo niekorzystnej pogody uczestniczyło blisko siedem tysięcy wiernych, którzy przybyli w pielgrzymkach zorganizowanych oraz indywidualnie. Już po raz 25 przyszła ponad 200-osobowa pielgrzymka piesza prowadzona przez rzeszowskich saletynów. Razem z nią do sanktuarium dotarła licząca ponad 90 uczestników 15. Górską Rowerową Pielgrzymką, również organizowana przy parafii saletyńskiej w Rzeszowie, licząca 80 osób. Po raz drugi z parafii w Kobylance wyruszyła pielgrzymka rowerowa. Obecnych było także 15 pocztów sztandarowych oraz 35 delegacji z wieńcami dożynkowymi.

Opust w Dębowcu zakończył się apelem maryjnym i procesją światła o godz. 21.00. Za: [www.saletyni.pl](http://www.saletyni.pl)

## POŚWIĘCENIE EREMU KAPUCYŃSKIEGO

*Ci bracia, którzy pragną wieść życie zakonne w pustelniach, niech będą we trzech, a najwyżej we czterech. Dwaj z nich niech będą matkami i niech mają dwóch synów lub przynajmniej jednego. Ci dwaj, którzy są matkami, niech wiodą życie Marty, a dwaj synowie niech wiodą życie Marii (por. Łk 10, 38-42) i niech mają wspólne miejsce zamknięte, w którym każdy miałby swoją celę, modliłby się w niej i sypiał.* Fragment Reguły dla pustelni św. Franciszka z Asyżu

Piękny i rzeński dzień 15 września 2017 roku zostanie z pewnością w pamięci wielu braci kapucynów, a także mieszkańców Zagórza i Dęborzyna. Po kilku latach przygotowań i budowy, dokonano oficjalnego poświęcenia nowego eremu.

O godzinie 18.00 w kaplicy rektoralnej pw. Niepokalanego Serca Matki Bożej sprawowaliśmy Eucharystię dziękczynną, której przewodniczył br. Tomasz Żak – Minister Prowincjalny. Podczas homilii, br. Tomasz Protasiewicz – Wikariusz Prowincjalny mówił do zebranych w świątyni osób: Dlatego bracia, cieszyć się, że mamy to miejsce, że gromadzi nas dziś tutaj, w Zagórzu, okazja poświęcenia drugiego eremu. Oczywiście nie chodzi o budynek, o ściany z drewna, ale o rzeczywistość. Potrzeba tego miejsca – Domu Modlitwy rodziła się i dojrzewa-

ła w braciach naszej Prowincji przez wiele lat. Po kilkunastu latach istnienia tego domu, okazało się, że dla wielu braci chęć pielęgnowania ducha modlitwy, ogromne pragnienie by zatrzymać się i zamyślić przed Panem jest tak duże, że nie może temu sprostać ta struktura. Stąd powstał pomysł by zbudować drugi domek – erem przeznaczony dla braci, na ich osobistą modlitwę.



Msza święta zgromadziła braci z Polski, Ukrainy i Litwy, lokalne duchowieństwo oraz wielu mieszkańców Zagórza, Dęborzyna i



okolic. Po Eucharystii przeszliśmy do nowego eremu, gdzie br. Tomasz Żak dokonał poświęcenia obiektu na chwałę Bożą oraz pożytek ludzi.

### Krótką historią Domu Modlitwy w Zagórze:

W łonie Krakowskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów od wielu lat podejmowano oddolne starania, aby powołać do życia Dom Modlitwy. Starania te zaowocowały w roku 2003, kiedy to ówczesny Minister Prowincjalny br. Jacek Wali-góra udał się z wizytą do ówczesnego biskupa tarnowskiego, Wiktora Skworca, aby powiadomić go o podejmowanych poszukiwaniach przez Krakowską Prowincję Braci Mniejszych Kapucynów i poprosić o zgodę na ewentualną przyszłą fundację. Wówczas biskup zaproponował braciom osiedlenie się w miejscowości Zagórze, na terenie parafii Przeczyca.

Wiosną 2003 roku rozpoczęto pierwszy etap prac adaptacyjnych, a 1 lipca tegoż roku dom i kaplica rektoralna zostały oficjalnie przekazane w użytkowanie braciom kapucynom. Drugi etap prac adaptacyjnych podjęła już nowa wspólnota braterska powołana do życia w tym miejscu. Pierwszym gwar-

dianem domu i rektorem kaplicy był br. Jacek Kania. 2 sierpnia 2003 roku, w święto Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli, po zakończeniu prac malarskich i porządkowych, odbyła się pierwsza kapituła domowa, która zapoczątkowała tą próbę życia w oparciu o Regułę dla pustelni św. Franciszka.

Reguła dla pustelni zachęca braci, aby starali się zachowywać milczenie, wskazując również czas jego przerywania podczas posiłków oraz chwil, kiedy któryś z braci, odczuwa potrzebę rozmowy. Aby chronić życie w milczeniu nie mamy telewizji, radia oraz internetu. Niezwykle istotnym charyzmatem niemal wszystkich domów modlitwy w zakonie jest gościnność względem tych wszystkich, którzy szukają dobrego miejsca i czasu na modlitwę.

Osią życia w pustelni jest wspólnotowa celebrowanie liturgii godzin oraz modlitwa myślna, której bracia poświęcają minimum dwie godziny w ciągu każdego dnia. Codzienna Eucharystia, celebrowana w kaplicy domowej, pozwala na doświadczenie komunii z Jezusem, Kościołem i wzajemnie między sobą.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

## MISYJNE WE WSPOMNIENIE ŚW. ZYGMUNTA SZ. FELIŃSKIEGO

Dwie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi wyjadą na misje do Republiki Południowej Afryki.

Siostry franciszkanki wraz z Matką Generalną Janiną Kierstan i siostrami prowincjalnymi zapełniły katedrę św. Jana w niedzielę 17 września na uroczystości odpustowej ku czci św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, założyciela ich zakonu.

Ks. bp . Adam Leszek Musiałek, sercanin, biskup diecezji De Aar w Republice Południowej Afryki przewodniczył uroczystej sumie odpustowej.

To właśnie na prośbę ks. bpa Musiałka wyjadą 2 siostry na misje do RPA. Tam zajmą się pracą z dziećmi, osobami niepełnosprawnymi oraz chorymi na AIDS. Jak poinformował ks. bp Musiałek, w RPA siostry franciszkanki znajdują się już w dniu 4 października, a więc w święto św. Franciszka, którego czcicielem był św. Zygmunt Szczęsny Feliński, ojciec duchowy sióstr .

Homilię o św. Zygmuncie Szczęsnym Felińskim wygłosił ks. dr Robert Ogrodnik. Kaznodzieja przytoczył słowa biskupów z listu napisanego z okazji kanonizacji arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego: „Święty Zygmunt Szczęsny Feliński staje dziś przed nami jako patron na czasy trudne”.

Ks . Ogrodnik zwrócił uwagę, że pierwszym arcybiskupem warszawskim, który użył słów. „non possumus” był właśnie abp Feliński. Żegnając się księżmi na Miodowej przed wyjazdem na zesłanie powiedział: „Strzeżcie praw Kościoła św., pilnujcie gorliwie tej św. wiary naszej, przeciwnościami nie zrażajcie się, miejcie Pana Boga w pamięci i sercu. Jeżeli by was kto namawiał do takiego czynu, którego popełnić się nie godzi bez uchybienia prawom Bożym i prawom Kościoła, odpowiadajcie każdy: Non possumus, odpowiadajcie wszyscy: Non possumus”.



Drugim, który wypowiedział słowa „Non possumus” był Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński .

Ks. Ogrodnik podkreślił, że święty posiadał wielką cześć dla Matki Bożej i to on rozpowszechnił w Warszawie nabożeństwo majowe, które stąd właśnie rozeszło się po całej Polsce.

Kaznodzieja zauważył, że Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi , którego założycielem był właśnie św. abp Zygmunt Szczęsny Feliński przeżywa w tym roku 2 jubileusze, mianowicie 160 lecie założenia zakonu oraz 155

lecie zainstalowania zakonu w Warszawie.

Na zakończenie mszy świętej ks. bp. Musiałek podpisał umowę ze Zgromadzeniem Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi na przyjęcie do RPA dwóch sióstr do pracy na misjach.

Po eucharystii wierni otrzymali błogosławieństwo relikwiami św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego , a następnie mieli możliwość modlitwy w Kaplicy Literackiej, gdzie spoczywa trumna z relikwiami świętego.

Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński arcybiskupem warszawskim był tylko 16 miesięcy. Za listowne wyrażenie sprzeciwu wobec postępowania cara abp Feliński skazany został na wygnanie do Jarosława nad Wołgą , gdzie spędził 20 lat. Po uwolnieniu nie wolno mu wrócić do Warszawy, osiadł w Dźwinacze w Galicji, gdzie spędził ostatnie 12 lat życia. Tam zajmował się gorliwą pracą duszpasterską wśród wiejskiej ludności. Zmarł schorowany w Krakowie 17 września 1895 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się na Wawelu , następnie został pochowany w Dźwinacze. Stamtąd w czerwcu 1920 roku przewieziono jego zwłoki do Warszawy i pochowano w podziemiach Katedry św. Jana.

Abp Zygmunt Szczęsny Feliński został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w Krakowie 18 sierpnia 2002r. Kanonizacji Zygmunta Szczęsnego Felińskiego dokonał papież Benedykt XVI w Rzymie, 11 października 2009 r.

*Anna Dziemska*

## NOWY DOM REKOLEKCYJNY ORIONISTÓW

W malowniczej scenerii Beskidu Małego, naprzeciwko Jasnej Gorki w Ślemieniu położony jest nowopowstały Dom Rekolekcyjno-Wypoczynkowy im. Brata Ave Maria Księża Orionistów na Osiedlu Szkolarówka w Kocierzu Rychwałdzkim.

Poświęcenia w dniu 16 września 2017 r. dokonał J.E. ks. Biskup Jan Zając, sufragan Archidiecezji Krakowskiej. W homilii Ksiądz Biskup zachęcał zebranych do kierowania się w życiu „wyobraźnią miłosierdzia”, której apostołem był św. Jan Paweł II. Na zakończenie liturgii głos zabrał ks. Teofil Górny FDP – charyzmatyczny budowniczy nowoposwięconego domu rekolekcyjno-wypoczynkowego. Ks. Teofil dziękował wszystkim przybyłym na uroczystości gościom, na czele z ks. Biskupem i władzami samorządowymi, aż po duchowieństwo miejscowe i współpracowników oraz budowniczych Ośrodka.

Dom Rekolekcyjno-Wypoczynkowy im. Brata Ave Maria jest położony w malowniczej krainie, tuż przy szlaku Św. Jana Pawła II, z dala od gwaru, otoczony górami i lasami, z widokiem na Babią Górę i Piłsko, bez wątplenia nastraja do refleksji i jest idealnym miejscem do terapii uzależnień, odpoczynku, skupienia i modlitwy. Dom przeznaczony do modlitwy, nawrócenia, zastanowienia się po co żyjemy i dokąd zdążamy. Pomocny dla regeneracji zdrowia z uzależnień i depresji oraz nabrania chęci do dalszego owocnego życia. Prowadzić nas będzie główna patronka naszego Zgromadzenia Zakonnego Matka Boskiej

Opatrzności, przeznaczonego dla ludzi ubogich, opuszczonych i wykluczonych.



Ten Dom zbudowany jest pod imieniem Sługi Bożego Brata Ave Maria (Cesare Pisano) od niewidomych pustelników Boskiej Opatrzności Księdza Orione (1900-1964), który po utracie wzroku w 12 roku życia, żyjąc w całkowitym załamaniu, odzyskał łaskę nawrócenia wspomagany ojcowską i opiekuńczą postawą św. Alojzego Orione. Ten niewidomy pustelnik mawiał „Jestem bardzo szczęśliwy z mojej ślepoty, ponieważ żyję w komforcie i świetle Boga, że w modlitwie odnalazłem jedyny środek dla mnie wszelkiego dobra. Moim szczęściem jest być niewidomy. Moim szczęściem jest być biednym. Moim szczęściem jest zawsze wypełniać wolę Bożą”. Za: [www.orione.pl](http://www.orione.pl)

## NOWY DOM SIÓSTR MATKI BOŻEJ MIŁOSIERDZIA W ŁODZI

– Dziękuję siostram, że przychodzą w to miejsce, które tak bardzo potrzebuje miłosierdzia i ufności Bogu, w miejsce, które potrzebuje miłości do drugiego człowieka – powiedział bp Marek Marczak, administrator archidiecezji łódzkiej podczas poświęcenia domu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Krośnieńskiej 9, w kamienicy, w której mieszkała niegdyś Helenka Kowalska – te okolice, ci ludzie, nasze miasto Łódź, dzięki posłudze sióstr będzie mogło doświadczyć Bożej miłości i nadziei. Nadziei – nie strachu, ufności – nie lęku – podkreślił. Ksiądz Biskup przewodniczył kameralnej Mszy św. w kaplicy domu. Uczestniczyły w niej siostry z matką generalną, oraz nową przełożoną domu – s. Benedettą, na czele, zaprzyjaźnieni z siostrami bracia bonifratrzy, kapłani i wierni świeccy. Po Eucharystii ksiądz biskup poświęcił budynek i posługujące w siostry.



W homilii administrator archidiecezji łódzkiej zwrócił uwagę, że problemem współczesnego człowieka jest brak ufności. To z niego rodzi się strach i lęk. Przed Kościołem, i przed Bogiem, który według wielu staje się okrutny i bezwzględny – im mniej ufności Bogu, tym więcej lęku przed Nim i przed drugim człowiekiem – mówił – a im więcej lęku – tym mniej zaufania – wskazywał. I tak nieustannie dramat upadku pierwszego człowieka jest powtarzany w nas. Tymczasem wystarczy otworzyć Dzienniczek św. Faustyny, wystarczy spojrzeć na wizerunek Jezusa Miłosiernego wymalowany na kamienicy – domu zgromadzenia przy Krośnieńskiej, i przeczytać: Jezuu, ufam Tobie. – to wezwanie do

tego, czego tak bardzo potrzebujemy w podszytym lękiem i brakiem zaufania świecie – podkreślił. To wezwanie do dziecięcego „tak’ Bogu.

Bp Marczak przypomniał, że jeszcze niedawno w tym miejscu był pustostan, do którego przychodzili ludzie dotknięci brakiem miłości i grzechem. Teraz dom promieniuje Bożą miłością i duchem św. Faustyny. I z tego też miejsca każdy wątpiący, szukający, załkniiony usłyszy, że „jakże ten Bóg, który wydał za nas swego Syna, mógłby chcieć dla nas czegoś złego? Jakże nie miały nam wybaczyć?”. Wystarczy tylko zaufać. I prosić – miej miłosierdzie dla nas i dla tego miasta. Na zakończenie biskup administrator przywołał jeden z wywiadów arcybiskupa nominata Grzegorza Rysia, w którym odwołuje się do św. Faustyny – ta postać i Boże miłosierdzie łączą naszą Łódź, do której ksiądz arcybiskup przychodzi, z Krakowem z którym do tej pory był związany – powiedział. W trakcie Eucharystii modlono się także w intencji nowego metropolity łódzkiego

Za: [www.archidiecezja.lodz.pl](http://www.archidiecezja.lodz.pl)

## Refleksja tygodnia

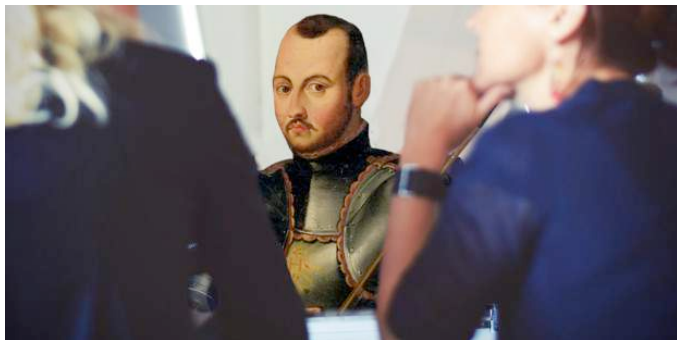
# SZTUKA PROWADZENIA DYSKUSJI WG ŚW. IGNACEGO

Artykuł pani Joanny Operacz opublikowany na portalu [aleteia.pl](http://aleteia.pl), który obchodził rocznicę powstania

Św. Ignacy Loyola zalecał zasadę „ocalenia mowy”. Świat byłby zdecydowanie lepszym miejscem, gdybyśmy wszyscy stosowali tę regułę. Nie tylko na rekolekcjach, ale też w debatach politycznych i w rozmowach przy kuchennym stole.

*Abyśmy bardziej pomagali sobie wzajemnie i postępowali [w dobrem], trzeba z góry założyć, że każdy dobry człowiek winien być bardziej skory do ocalenia wypowiedzi bliźniego niż do jej potępienia. A jeśli nie może jej ocalić, niech spyta go, jak on ją rozumie; a jeśli on rozumie ją źle, niech go poprawi z miłością; a jeśli to nie wystarcza, niech szuka wszelkich środków stosownych do tego, aby on, dobrze ją rozumiejąc, mógł się ocalić.*

Napisał to św. Ignacy, założyciel zakonu jezuitów. To zdanie przeszło do historii duchowości jako *praesupponendum* (łac. wstępne założenie).



### Każdy dobry człowiek

Jak „ocalić” czyjąś mowę? Bardzo ważne są słowa: „dobry człowiek”. Św. Ignacy zakłada, że jego czytelnicy są dobrzy i tak samo traktują wszystkie osoby, z którymi się stykają. Potrzebna jest wstępna życzliwość i założenie, że ten, kto rozprzyna ze mną dyskusję, ma dobre intencje. Nawet jeśli podejrzewam, że jest inaczej (np. obawiam się, że chce mi nauragać albo widzę, że stosuje nieuczciwe metody, choćby manipulację), sama powinnam przyjąć wobec niego pozytywną, pełną szacunku postawę. I skupić się na tym, co mówi, a nie na tym, w jaki sposób to robi.

To nie naiwność, tylko dostrzeżenie w drugiej osobie tego, że jest ona – tak samo jak ja – dzieckiem Bożym. „Ocalenie” mowy to także wydobywanie z wypowiedzi adwersarza słusznych argumentów. Zdarzyło Wam się kiedyś powiedzieć w dyskusji coś niewłaściwego albo głupio się przy czymś upierać? Ja tak zrobiłam wiele razy. Nic nie działało wtedy na mnie bardziej

otrzewiająco niż sytuacja, kiedy dyskutant wydobyl z moich słów coś sensownego i przyznał mi rację w tej sprawie.

### Spytaj, jak ją rozumie

Ale co powiedzieć, jeśli ktoś bredzi duby smalone? Ignacy daje radę, która wydaje się banalna i wyświechtana, ale o której nie wolno zapominać przy prowadzeniu małych i dużych sporów – zapytaj, jak Twój rozmówca rozumie to, co powiedział.

Może się bowiem okazać, że miał na myśli zupełnie co innego niż to, co do Ciebie dotarło. Może to Ty coś źle zrozumiałeś? A może on nieprecyzyjnie się wyraził? Warto też stosować średniowieczną scholastyczną zasadę, że w dyskusji każda ze stron przedstawia poglądy rozmówcy w taki sposób, żeby on sam podpisał się pod streszczeniem.

### Poprawić z miłością

Czasem wyjaśnienia prowadzą do wniosku, że nasz rozmówca tkwi w błędzie. Co wtedy? Św. Ignacy zaleca, żeby poprawić go z miłością. Nie mówi, że „każdy ma swoją prawdę” ani że „prawda leży pośrodku”. Trzeba szukać prawdy z pokorą i być gotowym na przyznanie się do błędu.

Ale jeśli ją odkryjemy, nie powinniśmy jej chować dla siebie. Kluczowa jest miłość, czyli autentyczna troska o dobro drugiego człowieka. **Znać prawdę to za mało – trzeba ją jeszcze przedstawić w taki sposób, żeby druga osoba mogła i chciała ją przyjąć, czyli z szacunkiem i delikatnością, a jednocześnie jasno.**

### By mógł się ocalić

„(...) a jeśli to [poprawianie] nie wystarcza, niech szuka wszelkich środków stosownych do tego, aby on, dobrze ją rozumiejąc, mógł się ocalić” – pisze św. Ignacy na końcu. **Oprócz wątku ocalenia mowy pojawia się więc wątek ocalenia człowieka.** Są takie sprawy, w których warto użyć „wszelkich dostępnych środków”, żeby rozmówca poznał prawdę. To sprawy najważniejsze – te, od których zależy życie i śmierć, zbawienie i potępienie.

Ale uwaga – Ignacy mówi tu tylko o tych tematach, które mogą ocalić człowieka. Jeśli mój adwersarz ma inne poglądy polityczne niż ja albo lubi oglądać inne filmy, to po prostu jest między nami różnica zdań. Jakie są te „wszelkie środki”? Oczywiście nie przemoc (również ta słowna), wyśmiewanie ani obrażanie, tylko rzeczowe argumenty. Za: [www.aleteia.pl](http://www.aleteia.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### PAPIEŻ DO MISJONARZY NAJSW. SERCA: ŚWIADCZCIE MIŁOŚĆ POTRZEBUJĄCYM

Do odpowiadania na aktualne potrzeby ludzkości, czerpiąc z bogactwa charyzmatu swej rodziny zakonnej, zachęcił

Papież Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego, spotykając się z uczestnikami ich kapituły general-

nej. Zgromadzenie to założył w połowie XIX wieku francuski ksiądz Jean Jules Chevalier.



„Jeśli pierwotną inspiracją założyciela było szerzenie nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego, to dziś rozumiecie ją i realizujecie, dając jej wyraz w różnorodnych dziełach i działaniach, które są świadectwem miłości czulej i miłosiernej Jezusa, tej miłości ku wszystkim, zwłaszcza ku najbardziej potrzebującym częściom ludzkości. Abyście mogli to czynić, zachęcam was – jak często przypominam osobom konsekrowanym – byście «wrócili do pierwszej i jedynej miłości», a wasze oczy były stale utkwione w Panu Jezusie Chrystusie, aby uczyć się od Niego kochać ludzkim sercem, starać się troszczyć o zagubione i zranione owce, działać na rzecz sprawiedliwości i solidarności ze słabymi i ubogimi, dawać nadzieję i godność wydziedziczonym, iść wszędzie tam, gdzie jakaś istota ludzka oczekuje, by ją przyjąć i jej pomóc”.

Franciszek przypomniał, że do charyzmatu Misjonarzy Najświętszego Serca należy też formacja chrześcijańska młodzieży, co jest obecnie sprawą bardzo

pilną. Zachęcił ich, by podejmowali na tym polu nowe inicjatywy, co dziś dla tego zgromadzenia staje się możliwe. Choćbowiem w ostatnich dziesięcioleciach doszło, podobnie jak w innych wspólnotach życia konsekrowanego, do pewnego zmniejszenia liczby jego członków, to obecnie pociesza i budzi nadzieję przyrost powołań w Ameryce Południowej, Oceanii i Azji.



Papież z nowym generałem O. Abzalón A. Tovar

„Zgromadzenie Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego ma dziś jeszcze sporą liczbę członków, w tym niemałą grupę braci zakonnych. A bracia w

zgromadzeniu są łaską Pana. Proszę was, nie ulegajcie błędowi, jakim jest klerykalizm, który oddala lud, a zwłaszcza młodzież od Kościoła, jak już miałem okazję nieraz przypominać. Życie pośród siebie prawdziwym braterstwem, które przyjmuje to, co odmienne, i docenia bogactwo każdego. Nie obawiajcie się rozwijać dalej jedności ze świeckimi, którzy współpracują z waszym apostołstwem, dając im uczestnictwo w waszych ideałach i projektach oraz dzieląc się z nimi bogactwami duchowości wpływającej z charyzmatu waszego zgromadzenia”.

Papież zwrócił uwagę, że wraz z nimi i z siostrami z gałęzi żeńskiej Córek Matki Bożej Najświętszego Serca Jezusowego, również wywodzącej się od ks. Chevaliera, misjonarze Najświętszego Serca tworzą jedną wielką rodzinę. Współdziałając, będzie ona lepiej ukazywała żywotność i aktualność charyzmatu założyciela – wskazał Ojciec Święty. Za: [Radio watykańskie](#)

## O. GIOVANNI PERAGINIE, PRZEWODNICZĄCY UCESM BISKUPEM DLA POŁUDNIOWEJ ALBANI

Mijający tydzień w Albanii obfitował w wiele donośnych wydarzeń, szczególnie dla diecezji Tirana-Durres.



O. Giovanni Peragine w dniu święceń biskupich

Otóż dwóch kapłanów tej diecezji zostało mianowanych na nowych biskupów. Ojciec święty, doceniając ich oddanie Kościołowi świętemu i niestrudzoną pracę misyjną w Albanii, po-

wierzył im dwie diecezje. Papież Franciszek zaznaczył, iż dwóm wyjątkowym kapłanom poleca duszpasterskiej opiece dwie niezwykle ważne diecezje.

Dla europejskiego życia konsekrowanego szczególnie ważna była nominacja barnabity o. Giovanni Peragine CCRSP. Do tej pory był on przewodniczącym Europejskiej Unii Konferencji Przełożonych Wyższych (UCESM) oraz gorliwym proboszczem parafii w Milot i. Dnia 7 września otrzymał sakrę biskupią w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Lushnje. Tegoż dnia objął obowiązki biskupa administratora Administratury Apostolskiej Południowej Albanii.

Dnia 2 września odbyły się święcenia biskupie ks. Gjergja Mety w katedrze w Rreshen. Uroczystej Mszy św. przewodniczył metropolita diecezji Tirana-Durres ks. abp Georg Frendo OP. Wraz z nim biskupi z Albanii, Kosowa, Czarnogóry i Włoch oraz licznie przybyli kapłani z różnych krajów. Ponieważ nowy biskup ma swoich dziadków w Bilaj, nie zabrakło na uroczystości licznej reprezentacji z salwatoriańskiej parafii. Trzon grupy stanowił zastęp harcerzy liczący 25 osób. Swą obecność i radość z sakry biskupiej młodzi skauci podkreślili jedynym, widocznym z każdej strony katedry, transparentem.

Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## ŚW. JAN PAWEŁ II W RIO CLARO DO SUL

Nazwa wzięta się od położonego na wzgórzu kościoła, nad którym króluje wysoka wieża oraz z faktu, że ponad 90% mieszkańców tej miejscowości jest pochodzenia polskiego.

Wiele lat temu miejscowy kościół został podniesiony do rangi sanktuarium diecezjalnego. Każdego roku pielgrzymują do niego wierni prosząc o wstawiennictwo Matki Bożej Różańcowej. Wśród distinguished pielgrzymów, którzy w ostatnim czasie nawiedzili to sanktuarium był Prymas Polski ks. abp Józef Kowalczyk oraz ordynariusz Częstochowy ks. abp Wacław Depo. Jak znak łączności tego sanktuarium z Jasną Górą abp Depo zostawił swój osobisty różaniec oraz

różaniec, który otrzymał od Franciszka. Miejscowy proboszcz, a zarazem kustosz sanktuarium, ks. Anderson Spegorin SChr włożył go ręce figury Matki Bożej umieszczonej w głównym ołtarzu kościoła.

10 września 2017 roku, w czasie pielgrzymki diecezji União da Vitória do tego sanktuarium, miała miejsce niecodzienna uroczystość wprowadzenia relikwii świętego Jana Pawła II. Kilka miesięcy

temu podczas wizytacji kanonicznej Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego ks. Ryszarda Głowackiego w imieniu parafian prosił o nie proboszcz parafii ks. Anderson Spegorin SChr.

Ksiądz Generał spełnił prośbę naszych rodaków i otrzymał od ks. kard. Stanisława Dziwisza, byłego sekretarza Jana Pawła II, relikwie z krwią naszego wielkiego świętego. Podczas Mszy św. której przewodniczył miejscowy biskup dom Agenor Girardi MSC, zostały one uroczyście wprowadzone do parafii i od tej

chwili towarzyszą naszym rodakom żyjącym w brazylijskim interioze.



Wszyscy obecni na uroczystości, wśród których był także prowincjał chrystusowców ks. Kazimierz Długosz SChr oraz przybyły zaledwie tydzień temu do pracy w Brazylii nasz współbrat ks. Paweł Borysiewicz SChr, byli pod wrażeniem pięknie przygotowanej liturgii oraz organizacji całej uroczystości. Wierni, którzy uczestniczyli w tym wydarzeniu pamiętali także o 23 rocznicy święceń kapłańskich proboszcza ks. Andersona Spegorina SChr. ks. Kazimierz Długosz TChr

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## PO DRAMATYCZNYM HURAGANIE NA KARAIBACH: WSZYSCY MISJONARZE BEZPIECZNI

Matka natura pokazała w ostatnich dniach swoje gniewne oblicze tak na Karaibach, jaki w południowo-wschodnich stanach USA. Dziś już jednak możemy powiedzieć na pewno, że wszyscy nasi misjonarze pracujący tam są bezpieczni.



Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy informację o ostatnim z nich – o. Janie Pastuszczaku SVD, pracującym na Virgin Gorda, trzeciej pod względem wielkości wyspie Brytyjskich Wysp Dziewiczych.

Pracujący na Karaibach o. Ante Jeroncic SVD, po kilku dniach prób skontaktowania się z Virgin Gorda, potwierdził wczoraj, że o. Pastuszczak jest cały i zdrowy. Wyspa jednak została do-

szcześnie zdewastowana przez huragan Irma. Większość budynków uległo zniszczeniu lub zostało mocno uszkodzonych, zniknęły prawie wszystkie drzewa.

Nie lepsza sytuacja panuje na innych wyspach Karaibów, na których posługują werbiści. Na Saint Martin władze wprowadziły stan wyjątkowy, by uchronić mieszkańców przed bandami złodziei. Wyznaczono specjalne okresy i miejsca, gdzie mieszkańcy mogą zdobyć pożywienie, wodę i najniezbędniejsze produkty. O. Jernocic donosi, że przywrócenie elektryczności na wyspie może zająć nawet miesiąc.

O ile nasi misjonarze są bezpieczni, o tyle stan budynków, szkół i kościołów jest zły lub brdzo zły. To samo należy powiedzieć o domach naszych parafian. Huragan Harvey zniszczył nasze parafie w Houston i Beaumont w Teksasie na południu USA. Z kolei huragan Irma praktycznie zrównał z powierzchnią ziemi wyspy Antigua, Anguilla, Brytyjskie Wyspy dziewicze, Montserrat i Saint Martin.

*Straty w infrastrukturze naszych budynków wyniosą z całą pewnością dziesiątki tysięcy dolarów – pisze o. Quang Duc Dinh SVD, przełożony Prowincji Chicago, do której należą Karaiby i południowo-wschodnie stany USA. – Wielu z naszych parafian straciło cały dorobek życia. Szczególnej pomocy potrzebują teraz ubożsi mieszkający dotychczas w skromnych domach, którzy nie mieli środków finansowych ich na ubezpieczenie. Teraz zwracają się do nas, prosząc o jakąkolwiek pomoc. Werbiści w USA organizują zbiórkę pieniędzy na pomoc poszkodowanym. W imieniu misjonarzy tam pracujących prosimy Was o modlitwę.*

Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## NOWY KRZYŻ NA SYBERII

Lato, lato i po lecie! Jesień już zagląda na Syberię...

A nawet więcej! Na północy spadły już pierwsze śniegi i przymrozki. U nas w Bracku babie lato. W nocy słupek termometru spada poniżej zera, ale w dzień świeci jeszcze piękne Słońce i wyłata swoim blaskiem liście drzew. Syberyjska jesień z mnogością swoich barw jest przepiękna.

W takiej atmosferze przeżyliśmy pierwsze dni września. Bóg zatroszczył się nie tylko o nasze ciała, ale i o nasze dusze.

W dniach od 4 do 8 września mieliśmy okazję uczestniczyć w corocznych rekolekcjach dla misjonarzy (kapłanów i braci) pracujących w Diecezji Świętego Józefa w Irkucku, w Listwiance nad Bajkałem.

Tegoroczne rekolekcje poprowadził, nasz Współbrat, Ojciec Biskup Jacek Kiciński CMF. Temat rekolekcji: „Kapłan – duszpasterz obecności”. W swoich naukach, bp Jacek wezwał nas do zatrzymania się i refleksji nad swoim powołaniem. Podzielił się doświadczeniem duszpasterskim, z miłością wyjaśniał problemy życia kapłańskiego i zakonnego. Po ojcowsku upominał i ganił błędy, jakie popełniamy w naszym ży-

ciu: „Oddajcie czas Bogu. Nie tłumaczcie się brakiem czasu. Nasza moc bierze się z bliskości Boga w naszym życiu”. Ojciec Jacek zaproponował schemat, wg którego powinien żyć kapłan: „Słuchaj – rozeznawaj – działaj”. „Jako kapłani jesteśmy powołani do tego, aby kontynuować to, co stworzył Bóg. Kapłan to ten, który: dogląda, pielęgnuje i kocha”. To tylko niektóre myśli Ojca Biskupa.

Z racji Roku Fatimskiego podczas rekolekcji odbyła się także procesja fatimska, a czas rekolekcji zakończyliśmy nabożeństwem drogi krzyżowej, poprowadzonym przez biskupa Jacka. Przez cały czas trwania rekolekcji, był z nami rów-



niez Biskup Cyryl Klimowicz, ordynariusz Diecezji Irkuck.

W Rosji mówi się często, że na rosyjskiej ziemi wystarczy wkopać krzyż i zacznie rozrastać się życieduchowe...

Napełnieni łaską po rekolekcjach pojechaliśmy do Bracka, gdzie w sobotę 9 września, miało miejsce poświęcenie krzyża misyjnego. W ceremonii uczestniczyli biskupi Cyryl Klimowicz i Jacek Kiciński. O godzinie 10.30 parafianie razem z celebransami i asystą, zebrali się wokół krzyża przed kościołem. Po obrzędzie pobłogosławienia i poświęcenia krzyża ruszyła procesja, po czym rozpoczęła się uroczysta msza święta z oficjum o Krzyżu Świętym. Przewodniczył biskup Cyryl Klimowicz. Ciepłe, braterskie powitanie nadało uroczystości rodzinny charakter.



Słowo pasterskiej zachęty skierował do nas biskup Jacek. W swojej homilii podkreślił znaczenie Krzyża w życiu człowieka. Zwrócił uwagę, na to, że na krzyżu postawionym przez nas przy kościele nie ma wizerunku Ukrzyżowanego! Jesteśmy już przecież szczęśliwi nadzieją Zmartwychwstania! Nie zatrzymujemy się tylko na męce, cierpieniu i śmierci

Jezusa. Nasz wzrok sięga do nieba, gdzie zasiada Zmartwychwstały Chrystus! „Ten krzyż, postawiony przez was dzisiaj, niech będzie zawsze symbolem Miłości! Jego pozioma belka, niech uczy was miłości do każdego człowieka, a pionowa – miłości do Boga...”, mówił Kaznodzieja. Przecież nie od dziś wiadomo, że „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka. Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie”...

Uroczystość zakończyła się błogosławieństwem i wspólną fotografią. Po obiedzie Ojcowie Biskupi udali się do Irkucka, gdzie biskup Jacek poprowadził drugą turę rekolekcji. Tym razem dla sióstr zakonnych z naszej diecezji. Relacja o. Tomasza Zająca CMF

Za: [www.klaretyni.pl](http://www.klaretyni.pl)

## W NOWYM JORKU PREMIERA FILMU „DWIE KORONY”

W Anthology Film Archives na Manhattanie w Nowym Jorku, we wtorek, 13 września 2017 r. odbyła się premiera filmu „Dwie Korony”. Jak zaznaczył w słowie wstępnym reżyser filmu, Michał Kondrat, *jest to pierwszy biletowany pokaz filmu „Dwie Korony” na świecie*. Reżyser przypomniał widzom o kulisach powstania filmu, o miejscach, gdzie film był kręcony oraz o osobach biorących udział przy realizacji filmu.

W pierwszym publicznym pokazie (poza festiwalem w Cannes) udział wzięli: konsul generalny RP w Nowym Jorku, ks. Tomasz Grysa – zastępca Stałego Obserwatora Stolicy Apostolskiej przy ONZ w Waszyngtonie oraz wielu kapłanów i zakonników, nasi rodacy mieszkający w metropolii nowojorskiej oraz wielu Amerykanów.

Po zakończeniu pokazu na sali zapanowała cisza i skupienie, a następnie długa owacja dla reżysera. Dla wielu uczestników była także możliwość osobistego spotkania z twórcą filmu i podzieleniem się wrażeniami. Jedną z osób po obejrzeniu filmu powie-działa mi, *proszę ojca, miałam zupełnie inny obraz św. Maksymiliana. Dopiero teraz zrozumiałam wielkość i świętość o. Maksymiliana*.



W Nowym Jorku będzie jeszcze kilka seansów filmu „Dwie Korony”, które będą miały miejsce w dniach 16, 17, 23 i 24 września w polskiej dzielnicy Greenpoint na Brooklynie w kinie Film Noir Cinema. „Dwie korony” warto obejrzeć... o. Stanisław Czerwonka OFMConv

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## SHATA, DZIECKO ULICY, KTÓRE SALEZJANIE NAUCZYLI SIĘ ŚMIAĆ

Shata to dziecko ulicy z Ghany, które zostao porzucone przez rodziców, kiedy ci zorientowali się, że jest niepełnosprawne. Shata nie mówi po angielsku, ale rozumie lokalny język i można go zrozumieć. Ma zniekształconą głowę i pewne problemy z nogami, ale biega i skacze jak każde inne dziecko. Znalazł go i zabrał z ulicy miasta Sunyani ks. „Uba”, jak jest nazywany przez setki dzieci ks. Ubaldino Andrade, salezjanin.

W tym roku ks. Andrade zapoczątkował nowy etap w życiu „Don Bosco Boys Home”, salezjańskiego dzieła, którego jest dyrektorem, domu dla dzieci ulicy z Sunyani. „Każde dziecko – mówi ks. Andrade – jest jak książka, której okładka już przycięta, ale która coraz bardziej wciąga, kiedy poznaje się ich życie, kiedy mówią o swoich radościach i smutkach, swoich planach, nadziejach i marzeniach”.

Od kiedy się znają, Shata dał się polubić ze względu na swoją wspaniałomyślność. „Kilkakrotnie widziałem, jak dzielił się ze swoimi kolegami tym, co posiadał, a kiedy wraca ze szkoły, pierze ubrania i porządkuje wszystko, co znajduje, nie czekając, aż go ktoś o to poprosi” – opowiada salezjanin.

„Shata – kontynuuje – posiada pewien skarb: małe, połamane lusterko, nie jest większe od jego dłoni, a troszczy się o nie jakby to była najcenniejsza rzecz na świecie. Chciałem go rozmieszyć i to mi się udało, nawet bez większego wysiłku”.

Kilka tygodni temu ks. Andrade towarzyszył Shacie do miasta, w którym na początku został porzucony, aby odnaleźć jego matkę i otrzymać jakiś dokument, który by potwierdził jego wiek. Ku wielkiemu zdziwieniu salezjanina „wiele osób go roz-



poznało, dziwiąc się, bo uważali go za umarłego. Shata ich również rozpoznał i pozdrowił”.

Ale najbardziej zaskoczony był ks. Andrade, kiedy dowiedział się, że nie nazywano go Shata, ale na wiele różnych sposobów, m.in. złośliwie “Ebola”, ponieważ był brudny, chory i porzucony na ulicy.



“Nie zajmując się tym zawodowo i chociaż czasami nie wiemy, jak coś dobrze zrobić, takim dzieciom, jak Shata, staramy się podać możliwie najlepsze lekarstwo dla ich życia: “miłość” – mówi na koniec salezjanin.  
Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## MŁODZI WERBISCI W NITRZE NA SŁOWACJI

W dniach 11 -14 września w Nitrze na Słowacji odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Kleryków Zgromadzenia Słowa Bożego Strefy Wschodniej. Wzięli w nim udział seminarzyści z 6 europejskich prowincji Zgromadzenia. Tematem przewodnim spotkania było hasło zbliżającej się XVIII Kapituły Generalnej: „Miłość Chrystusa przynagla nas.” Zakorzeni w Słowie, włączeni w Jego misję. Do Nitry przyjechali młodzi werbiści, studiujący w Niemczech, Polsce, Rosji, we Włoszech oraz na Węgrzech i Słowacji. Cztery dni spędzone razem były przede wszystkim czasem spotkania i dzielenia się misyjnym entuzjazmem oraz własnym doświadczeniem i spostrzeżeniami. Nie zabrakło również wspólnej modlitwy, rozrywki, a nawet pracy.

W trakcie spotkania odbyły się także warsztaty. Poprowadzili je werbiści: o. Peter Dušička, o. Marek Vaňuš oraz o. Stanisław Grodź.

W pierwszych dwóch konferencjach o. Peter Dušička podzielił się spostrzeżeniami, dotyczącymi istoty działalności misyjnej we współczesnej Europie. Mówił o wyzwaniach, jakie stawia przed ewangelizatorami dzisiejszy świat. Wspólnie szukaliśmy też dróg pokonywania zauważonych trudności. Przypomniał również podstawowe i najważniejsze elementy duchowości św. Arnolda Janssena.

W kolejnej sesji warsztatowej o. Marek Vaňuš rozmawiał z nami na temat motywacji. Zwrócił uwagę na to, że jako misjonarze musimy wiedzieć, dlaczego chcemy poświęcić się głoszeniu Ewangelii. Zaznaczył cztery najistotniejsze elementy motywacji misjonarskiej. Pierwszym z nich jest osobiste doświadczenie miłości Chrystusa. To ona przecież „przynagla nas” do tego, co robimy. O. Marek zaprosił nas do przypomnienia sobie momentu tego własnego spotkania z Jezusem,

ponieważ w nim znajdują się korzenie naszego powołania i motywacji. Drugim elementem jest doświadczenie wierności Boga i Jego bliskości podczas znoszenia trudów. Trzecim – moja osobista miłość do Jezusa. Trwanie w jedności z nim pozwala na życie w jedności ze wspólnotą zakonną. Czwartym i ostatnim elementem jest pojednanie, czyli budowanie dobrej, zdrowej wspólnoty przez szukanie dróg i mostów, a nie barier.



W ostatnich dwóch spotkaniach warsztatowych, które poprowadził o. Stanisław Grodź, dotknęliśmy trudnych tematów, dotyczących obecnej sytuacji a także przyszłości Zgromadzenia Słowa Bożego w Europie. O. Stanisław opowiedział nam o tym, jak zrodził się temat przyszłej Kapituły Generalnej oraz naszego spotkania.

Podczas swoich prezentacji zadał wiele głębokich pytań. Mimo ważkości podjętych tematów, o. Stanisław podzielił się z nami optymizmem i nadzieją, a co najważniejsze, zmotywował nas i uświadomił, że przyszłość Zgromadzenia zależy przede wszystkim od nas samych.  
Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## POLSCY MISJONARZE ŚW. WINCENTEGO A PAULO W BENINIE

W sierpniu 2017 r. minęło pięć lat obecności Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Beninie. Misja w Beninie podlega Kurii Gene-

ralnej, ale od stycznia 2018 roku będzie Misją Polskiej Prowincji. Od samego początku pracują tu księża z Polski. Obecnie jest nas dwóch misjonarzy, ale

czekamy na trzeciego, który ma niedługo do nas przybyć. Dlatego też chciałbym przedstawić obecny stan naszej misji w Beninie.

## Sytuacja ogólna

Misja w Biro w północnej części Beninu powierzona nam przez biskupa diecezji N'Dali obejmuje miejscowość Biro oraz 15 wiosek położonych wokół Biro w promieniu 35 km. Na tym terenie są jeszcze dwie wioski, w których nie ma założonych wspólnot chrześcijańskich. Pod względem wyznania religijnego ludność zamieszkująca ten obszar można podzielić na trzy mniej więcej równe części: chrześcijanie, muzułmanie i wyznawcy religii tradycyjnych. Zdecydowana większość mieszkańców zajmuje się rolnictwem czyli z trudem zdobywa środki do życia biorąc pod uwagę, że w tej części Beninu pora sucha trwa sześć miesięcy. Dwa podstawowe języki, których trzeba się nauczyć to: francuski i batonoum (bariba).

## Praca ewangelizacyjna

Jak nam to przypomina często nasz biskup, znajdujemy się na terenie pierwszej ewangelizacji. Nasza postługa polega na odwiedzaniu wspólnot we wszystkich wioskach. Chodzi głównie o sprawowanie Mszy świętej, postługę w konfesjonale, organizowanie katechezy, która w Beninie do Chrztu i pierwszej Komunii Świętej trwa trzy lata i do Bierzmowania dwa lata. Osobiście prowadzimy katechezę do Bierzmowania w samym Biro. W pozostałych wioskach katecheza jest prowadzona przez katechistów. Będąc we dwóch, tak jak obecnie, jesteśmy w stanie zapewnić Msze św. codziennie w Biro oraz raz w tygodniu w ośmiu wioskach. W niedziele sprawujemy Msze św. w czterech wioskach. Tam gdzie nie możemy być osobiście, modlitwa jest prowadzona przez katechistów. Gdy chodzi o postługę sakramentalną to warto odnotować zwiększającą się co roku liczbę ochrzczonych dorosłych. W 2017 roku w pierwszym półroczu ochrzciliśmy 105 osób, podczas gdy w całym 2016 roku 80 osób. Łącznie od naszego przyjazdu ochrzciliśmy 314 osób dorosłych. Nasza postługa to także opieka duchowa nad kilkoma ruchami apostołskimi: MADEB to ruch akcji katolickiej dla dzieci dość popularny w całym Beninie, FAMILLE to ruch członków rodzin katolickich żyjących w sakramentalnych związkach i do nich się przygotowujących, duszpasterstwo młodzieży, które jesteśmy w trakcie organizowania można powiedzieć od zera, Liturgiczna Służba Ołtarza, CEB – Communautés Ecclesiales de Base czyli wspólnoty podstawowe, których mamy 47 – wszystkie zostały założone w czasie naszej obecności. Bardzo ważną postługą jest towarzyszenie i formacja dawane katechistom, którzy na co dzień organizują

życie wspólnoty. Raz na trzy miesiące gromadzimy ich wszystkich wraz z innymi odpowiedzialnymi w celu wspólnego omawiania działalności w parafii. Rok temu rozpoczęła działalność w naszej parafii grupa powołaniowa dla młodzieży zainteresowanej powołaniem kapłańskim czy zakonnym. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Do działalności ewangelizacyjnej można zaliczyć także opracowanie modlitewnika w języku batonoum (bariba) oraz dwujęzycznego modlitewnika z modlitwami do Miłosierdzia Bożego. Obydwa modlitewniki zostały wydrukowane jako dar dla misji przez WITKM w Krakowie. Modlitewniki cieszą się dużą popularnością nie tylko w naszej diecezji. W chwili obecnej w druku jest kolejny modlitewnik tym razem w języku francuskim. W samym Biro, ale także czasem wyjeżdżając do innych wiosek, działa kino ewangelizacyjne. Polega ono na wyświetlaniu filmów religijnych. W Biro jest wspólnota Sióstr Maryi od Cudownego Medalika. Siostrom odprawiamy raz w tygodniu Msze św., raz w miesiącu organizujemy dzień skupienia. Służymy też postługą w konfesjonale i animujemy dni skupienia oraz rekolekcje w dwóch innych wspólnotach Sióstr.



**Budowa kaplic**

Prawie we wszystkich wspólnotach wzrasta liczba wiernych. Prawdziwym wyzwaniem z tym związanym jest budowa kaplic. Zastaliśmy tylko jedną kaplicę, zbudowaną z materiałów trwałych i odpowiedniej wielkości do ilości wiernych. W pozostałych wioskach kaplice zbudowane jako te pierwsze czy drugie stały się za małe. We wszystkich wspólnotach wierni pragną wybudować prawdziwą kaplicę. Są gotowi poświęcić swój czas, aby pracować przy budowie natomiast są za biedni, aby zakupić materiały potrzebne do budowy: cement, drut zbrojeniowy, gwoździe, blacha, itp. Dzięki pomocy Przyjaciół Misji pomogliśmy w wybudowaniu trzech kaplic. W chwili obecnej budujemy czwartą kaplicę. Będzie to kaplica pod wezwaniem Matki Bożej od Cudownego Medalika. Na jej budowę otrzymujemy środki z Prowincji Polskiej, która pomoże w jej wybudowaniu jako wotum wdzięczności w roku jubileuszowym 400-lecia chary-

zmatu wincentyńskiego. Mieszkańcy Nallou, gdzie powstaje kaplica, z wielkim entuzjazmem przystąpili do pracy. Dla przykładu podam iż wyprodukowanie 5500 pustaków tradycyjną metodą, jakiej używało się w Polsce 50 lat temu, zajęło im trzy tygodnie. Tak jak w przypadku każdego dzieła realizowanego dzięki wsparciu dobroczyńców wyrażamy im wdzięczność, tak też niniejszym w imieniu wiernych z Nallou i nas misjonarzy dziękuję serdecznie za ten dar współpracownikom z Prowincji Polskiej.

Kaplica w Biro pełniąc rolę kościoła parafialnego też jest za mała. Rozpoczęliśmy przygotowania do budowy kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. W chwili obecnej wierni produkują pustaki. Jeżeli uda nam się zdobyć środki na dalsze prace, to w październiku bieżącego roku będziemy mogli rozpocząć budowę.

## Edukacja

Od kiedy przybyliśmy do Biro, mieszkańcy przy każdej okazji wyrażali prośbę o zorganizowanie biblioteki parafialnej i wybudowanie internatu dla chłopców uczących się w szkole średniej w Biro pochodzących z oddalonych od Biro wiosek. Dzięki pomocy licznych dobroczyńców wybudowaliśmy bibliotekę i internat. W 2016 r. dostępna dla wszystkich chętnych biblioteka rozpoczęła działalność. We wrześniu 2017 roku rozpocznie działalność internat. Biblioteka funkcjonuje dzięki obecności i ofiarnej pracy misjonarek świeckich z MISEVI (jest to jedna z gałęzi Rodziny Wincentyńskiej). Druga grupa misjonarek MISEVI, która dojedzie do nas we wrześniu br. oprócz biblioteki będzie także pełniła funkcje wychowawców w internacie. Budynek internatu w okresie wakacji postuluje nam do organizowania spotkań formacyjnych dla odpowiedzialnych różnych grup apostołskich. Biskup często zachęca wszystkie misje do otwierania szkół katolickich. Szkoły katolickie cieszą się dużym poważaniem ze względu na dobrą organizację, właściwy dobór nauczycieli i odpowiedni poziom nauczania. Mimo katolickiego profilu szkoły, rodzice muzułmańscy chętnie wysyłają dzieci właśnie do szkół katolickich. Szkoła staje się wtedy miejscem integrowania się młodzieży różnych religii. Chcielibyśmy, aby jako kolejne dzieło w dziedzinie edukacji, powstała na naszej misji i być może w jednej z największych naszych wiosek szkoła katolicka początkowo na poziomie podstawowym.

## Sytuacja materialna



Posługujemy wśród ludzi ubogich, którzy choć starają się wspierać naszą działalność nie są w stanie zapewnić nam autonomii finansowej. Dla przykładu podam, iż składki niedzielne ze wszystkich wiosek pozwalają nam na zakup benzyny do motocykli, których używamy do odwiedzania wspólnot oraz na zakup hostii i wina mszalnego. Inne zbiórki, które wspólnoty organizują pozwalają sfinansować zebrania formacyjne katechistów i innych animatorów. Mimo wysiłków uświadamiania naszych wiernych o potrzebie utrzymywania własnego Kościoła, podobnie jak wiele innych misji możemy tutaj być i pracować dzięki pomocy z zewnątrz. Biorąc pod uwagę początki Kościoła i sytuację materialną mieszkańców, taka sytuacja szybko się nie zmieni. Nasze potrzeby na początku były o tyle wielkie, że musieliśmy praktycznie organizować misję prawie od zera. Dla przykładu podam, że Siostry z Biro ofiarowały nam kilka sztuk talerzy, szklanek, sztucce i to było to, od czego zaczęliśmy. Diecezja dała nam do dyspozycji plebanię, która wymagała remontu. Remont domu, jego rozbudowa, aby trzech współbraci mogło w nim zamieszkać, ogrodzenie, następnie zakup samochodu (samochód mogliśmy zakupić po roku pobytu; jeżeli weźmiemy pod uwagę, że do najbliższego miasta gdzie możemy zrobić większe zakupy mamy 80 km to łatwo się domyślić iż bez samochodu jest trochę trudno), motocykli, wyposażenie domu w niezbędne rzeczy wymagało okazałych pieniędzy.

Pieniądze, które otrzymaliśmy przez pierwsze trzy lata z Kurii Generalnej, Prowincji Polskiej, VSO (Biuro solidarności wincentyńskiej), były przeznaczane głównie na te cele. Podstawowe utrzymanie zapewnia nam do tej pory Kuria Generalna. Dzisiaj możemy bardziej skupić się na pracy ewangelizacyjnej niż na urządzaniu domu, który jest wyposażony w to co niezbędne. Przy tej okazji pragniemy wyrazić wdzięczność za ogromną życzliwość z jaką spotykamy się od początku ze strony Konfratrów, Kół misyjnych działających przy naszych parafiach, Przyjaciół Misji, którzy wspierają nas przez pośrednictwo Sekretariatu Misyjnego. Jeżeli nie wymieniam tutaj nazwisk i parafii to dlatego, aby kogoś nie chcący nie pominąć.

### Rodzina Wincentyńska

Misjonarze są najmłodszą gałęzią Rodziny Wincentyńskiej obecną w Beninie. Najstarszą jest Stowarzyszenie Świętego Wincentego bł. Fryderyka Ozanama (SSVP). SSVP ma bardzo ciekawą historię. Otóż na początku XX wieku w dwóch różnych miejscach na południu Beninu spontanicznie powstały grupy wiernych świeckich pragnących pomagać biednym. Przybyli z Francji misjonarze zauważyli niezwykle podobieństwo tych grup z Konferencjami bł. Fryderyka Ozanama. Po nawiązaniu relacji jednych z drugimi, nastąpiła fuzja tych grup do Stowarzyszenia. W Beninie powstało też Zgromadzenie Sióstr Służebnic Miłości

Odkupieńczej Chrystusa (Soeurs Servantes de l'Amour Redempteur du Christ) założone przez biskupa z Porto Novo, który nosił imię Wincenty i bardzo kochał świętego Wincentego. Aby wprowadzić w życie w swojej diecezji nauczanie św. Wincentego o miłości uczuciowej i czynnej założył nowe Zgromadzenie, które służy Chrystusowi w ubogich. W Beninie są też dwa Zgromadzenia żeńskie przybyłe z Europy: Siostry Maryi od Cudownego Medalika założone przez służebnicę Bożą Leopoldine Brandis i Siostry wincentyńskie Maryi Niepokalanej, których założycielem jest bł. Fryderyk Albert. Kilka miesięcy temu w Biro rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Cudownego Medalika (AMM), które jest w trakcie formowania się. Z inicjatywy Misjonarzy, trzy lata temu miało miejsce pierwsze spotkanie przedstawicieli wszystkich wymienionych gałęzi. W lipcu tego roku odbyło się trzecie spotkanie, w którym wzięło udział 70 osób. Dzieli nas bardzo duże odległość, aby móc spotykać się częściej. Niemniej fakt, że każdego roku przybywa obecnych na spotkaniu i wszyscy wyrażają pragnienie nawiązania bliższej współpracy choćby w dziedzinie formacji, stawia przed nami kolejne wyzwanie, aby sprostać temu zapotrzebowaniu.

Polecamy modlitwom naszą misję benińską i serdecznie pozdrawiamy.

Za: **Księża Misjonarze CM**

## Zapowiedzi wydarzeń

### KLARETYNI ZAPRASZAJĄ: KURS TEOLOGII ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Po raz kolejny, jako Misjonarze Klaretyni wychodzimy naprzeciw wyzwaniom związanym z formacją osób konsekrowanych. W tym celu powołaliśmy do życia Instytut Teologii Życia Konsekrowanego, którego częścią integralną jest Kurs Teologii Życia Konsekrowanego. **Z wykładów mogą skorzystać osoby konsekrowane, jak również osoby należące do indywidualnych form życia konsekrowanego.**

Udział w Kursie Teologii Życia Konsekrowanego traktowany jest także, jako element formacji początkowej oraz jako przygotowanie się do profesji wieczystej. Wiele osób swoją obecność w Instytucie traktuje, jako istotny element osobistej formacji zakonnej. Naszymi słuchaczami

są także ci, którzy w procesie formacji permanentnej chcą – według słów Apokalipsy – powracać do pierwotnej miłości, która z upływem lat mogła zostać „przygnieciona” codziennymi obowiązkami.

Wiedza zdobyta podczas Kursu stanowi też doskonałą pomoc dla osób zajmujących się formacją (mistrzynie i mistrzowie postulatów, nowicjatów i junioratów). Zachęcamy serdecznie Was do wzięcia udziału we wspólnej trosce, jaką jest formacja w życiu konsekrowanym.

Przy okazji pragnę poinformować Was, że w ramach Instytutu TŻK, w maju organizujemy Ogólnopolskie Sympozjum poświęcone aktualnym problemom Kościoła i osób konsekrowanych. Już teraz na nie zapraszam w dniach **28.04. – 01.05. 2018**. Jest to wspaniała okazja do pogłębienia zdobytej wiedzy w trakcie trwania Kursu Teologii Życia Konsekrowanego

Instytut TŻK, od tego roku akademickiego zmienił też swoją siedzibę i miejsce wykładów; mieści się teraz przy parafii pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu, przy ul. Odona Bujwida 51; **Wejście B**. Więcej informacji: [www.klaretyni.pl](http://www.klaretyni.pl) lub [psiktzk@gmail.com](mailto:psiktzk@gmail.com). tel.: 71 328 29 03;

Pierwszy zjazd i inauguracja roku 2017/2018 dnia **7 października 2017** roku. Uroczystej Eucharystii w parafii pw. św. Wawrzyńca, o **godz. 11<sup>00</sup>** przewodniczyć będzie i słowo pouczenia skieruje do nas Ojciec Biskup Jacek Kiciński CMF, Przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP.

o. **Aleksander Bober CMF**  
Dyrektor Instytutu  
Teologii Życia Konsekrowanego



KONFERENCJA WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH - FORUM WSPÓŁPRACY MIĘDZYKONNEJ

# www.kawa-zakonna.pl

Kawa | Ekspresy do kawy | Herbata | Akcesoria



## Gdzie zamawiać kawę ?

Kawę zamawiamy poprzez stronę : [www.kawa-zakonna.pl](http://www.kawa-zakonna.pl)

Doskonała kawa ziarnista, ekspresy do kawy oraz akcesoria do ich konserwacji jak również szeroki wybór herbat dostępne w sklepie internetowym [www.kawa-zakonna.pl](http://www.kawa-zakonna.pl)

- Nie wymagamy rejestracji podczas zakupów
- Brak obowiązku dokonywania regularnych zakupów
- Płatność za zamówienie w terminie 7 dni od otrzymania przesyłki
- 1 zł z każdego zamówionego kilograma kawy zostaje przekazane na rzecz Zgromadzeń Sióstr Klauzurowych

1

**WEJDZ NA STRONĘ**

Wjedź na stronę:

[www.kawa-zakonna.pl](http://www.kawa-zakonna.pl)

2

**WYBIERZ PRODUKTY**

Wybierz produkty, dodaj do koszyka

3

**OCZEKUJ DOSTAWY**

Następnego dnia oczekuj na dostawę



## Odeszli do Pana

### ŚP. O. PIOTR SOBÓL CP (1970-2017)

W poniedziałek 11 września br. o g. 22,00 odszedł do Domu Ojca opatrzony świętymi sakramentami pasjonista Ojciec Piotr Soból CP (1970-2017). Śp. o. Piotr Soból zmarł w 47. roku życia, 26. roku życia zakonnego i 22. roku kapłaństwa.

Śp. o. Piotr Soból urodził się 14 kwietnia 1970 roku w Nowym Mieście n. Pilicą. Po ukończeniu w Łodzi szkoły średniej wstąpił w 1988 roku do postulatu w Zgromadzeniu Męki Jezusa Chrystusa (pasjonistów).

Profesję zakonną w Zgromadzeniu Pasjonistów złożył 15 września 1991 r. Święcenia kapłańskie przyjął 17 kwietnia 1995 r.

Był duszpasterzem w Sadowiu, Przasnyszu i od dziesięciu lat w Łodzi - w naszej parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej, gdzie pełnił funkcję wikariusza parafialnego, duszpasterza chorych i parafialnego zespołu wokalnoinstrumentalnego "Theotokos".

Podczas różnych parafialnych uroczystości można było śp. o. Piotra widzieć przy ołtarzu lub postępującego - wraz z zespołem - swoim śpiewem. Bo nie tylko sprawował nad "Theotokos" opiekę duszpasterską, ale aktywnie włączał się w tę służbę na chwałę Bożą.

Śp. o. Piotr był również wieloletnim (od 2009 roku) kapelanem Zespołu Domowej Opieki Hospicyjnej przy Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Niezłomny reko-

lekcjonista, dobrym słowem służył każdemu, kto zwrócił się o pomoc. Zawsze uśmiechnięty i wpatrzony w drugiego człowieka, z wielkim zaangażowaniem pomagał chorym w ich zmaganiach z cierpieniem i pochylał się nad umierającymi.



Odszedł do Domu Ojca w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie 11 września 2017 r. o godz. 22,00 po wyczerpujących zmaganiach z poważną chorobą i przechodząc wcześniej skomplikowaną operację decydującą o Jego życiu.

W ofiarnym życiu zakonnym i kapłańskim śp. o. Piotra można odnaleźć odzworowanie niektórych myśli założyciela Zgromadzenia Pasjonistów - św. Pawła od Krzyża, nad którymi warto się chwilę zatrzymać:

- "Nie ma innej drogi naszego wzrostu w kontaktach z Bogiem niż wypełnienie zadań, jakich Bóg od nas wymaga, zwłaszcza w chwilach (...) cierpienia, w których On jest wzmocnieniem nas samych."

- "Chcę całkowicie być w płomieniach Miłości. Jeszcze bardziej tym mnie obdarzaj: chcę śpiewać w płomieniu Miłości i głosić wielkość łaski, którą On, niestworzona Miłość, nam ukazuje."

- "Kochaj swego brata w Bogu. Kochaj Boga w Twoim bracie. Dziel się z innymi: bądź z nimi w cierpieniach, w radościach, w ich nadziejach."

Uroczystości pogrzebowe z bardzo licznym udziałem duchowieństwa i wiernych odbyły się w piątek 15 września - w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej, którą bardzo umiłował zmarły pasjonista. Po Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem Administratora Archidiecezji Łódzkiej ks. bpa Marka Marczaka nastąpiło złożenie ciała śp. o. Piotra do grobowca Zgromadzenia Pasjonistów na cmentarzu pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (Łódź, ul. Szczecińska 96/100) Za: [www.pasjonisci.pl](http://www.pasjonisci.pl)

### ŚP. O. MICHAŁ ŁUKASIK CSsR (1934-2017)

W piątek, 15 września 2017 r. w Gdyni zmarł o. Michał Łukasik CSsR. Odszedł do Boga przeżywszy 83 lata, w 64 roku życia zakonnego i 57 roku kapłaństwa.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę, 20 września 2017 r. o godz. 11.00 w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka w Gdyni. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

O. Michał Łukasik CSsR, przyszedł na świat 11 sierpnia 1934 r. w Żeleźnikowej w rodzinie Michała i Marii. Od dzieciństwa pragnął zostać kapłanem. Mimo wojny i trudności w kontynuowaniu nauki w czasach tuż po wojnie pragnienie to pozostało żywe, dlatego w 1950 r. rozpoczął edukację gimnazjalną w Juwenacie redemptorystów w Toruniu. Następnie odbył nowicjat w Tuchowie i 31 sierpnia 1953 r. złożył śluby zakonne w

Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela.

Kontynuował naukę w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie. Dnia 2 sierpnia 1958 r. złożył profesję wieczystą, a 26 czerwca 1960 r. przyjął święcenia prezbiteratu z rąk ks. abp. Włodzimierza Jasińskiego.

Ukończył tirocinium pastoralne w Krakowie (1961) i pracował jako misjonarz i

rekolekcjonista. Przebywał w domach zakonnych w Tuchowie (1961-62), Gdyni (1962-64), Skarżysku-Kamiennej (1964-69), Zamościu (1969-72), Głogowie (1972-1977).

W roku 1977 został skierowany ponownie do Gdyni, gdzie pracował jako misjonarz, a następnie pełnił posługę kapelana szpitala miejskiego w Gdyni (1978-2008) oraz kapelanem w domu zakonnym sióstr miłosierdzia.



Jako emeryt pomagał w posłudze duszpasterskiej redemptorystów w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka. Zmarł w Gdyni 15 września 2017 r.

*Requiescat in pace...*

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)